KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Czerwca. — Rok 1842. Środa. № 161. Jutro, S. Agrypina. Początek lata.

Mianowani przez Radę Administra: 11go b. m.: PP. Fran: *Pawłowski* i Felix *Brzeziński*, Starsi Kontrolerowie w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Szefami Kontrolli tejże Izby. Maią zatwierdzone nominacje: Karol *Filipowicz* b. Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze c. Sando:, na pełniącego obow: Adjunkta Wydz: Adminis: przy Rządzie Gub: Sand:, i Franc: *Królikowski* Adjunkt tegoż wydziału, na pełniącego obowiązki Adjunkta Dozorcy Miast Obwodu Sandomierskiego. — Pozostały Brat po ś. p. Antonim *Czyżewskim*, Obywatelu, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na Żałobne Nabożeństwo, iutro o godzinie 10tej z rana w Kościele OO. Kapucynów odbyć się maiące. — Wczoraj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności ś. p. Elżbieta z Morawskich *Bielecka*, w 40tym roku życia. Pozostałe Dzieci zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację ciała, iutro o godz: 5tej z połud:, z domu N° 1620 przy ulicy Żurawiej, na smętarz Powązko:. — W Dobroczynności, przy Obrazie, widzieć można nowo wypracowane rzeźby z białego marmuru karara, dłuta znakomitego Artysty *Tatarkiewicza*, wystawuiące popiersia CHRYSTUSA i MADONNY; dowolna ofiara rzucona na tacę, będzie równie miłą Instytucji, iak sercu Dobroczyńcy, który tą mozolną pracą swoią pragnie iak najwięcej przysporzyć dochodu ubogim sierotom tegoż Instytutu. — Znamienity nasz Pisarz Alex: *Tyszyński*, który w dawniej wydanem dziele w *Petersburgu*, połączył dwa przedmioty, rozwinięcie piśmiennictwa kraiowego i rozwinięcie poięć ludzkiego *serca*; posunął dalej postrzeżenia swoie co do *ostatnich* badań i wydał *Morenę* albo *Marzannę*. Od nieiakiego czasu widzimy rozdział dążeń, razem pierwej zawartych we wzmiankowanem wyżej dziele. Bo iak część literatury *własnej* spowodowała rzut oka na *całą* słowiańszczyznę, a może wkrótce ściągnie spostrzeżenia badawcze i nad piśmiennictwem *powszechnem*; tak znowu część psychologiczna pierwszego dzieła zawieraiąca nader trafne uwagi, oddzieloną została od literackiej i powiększoną w dalszym ciągu trzema obrazami. Z nich ostatni iest typem społeczeńskim, w kwestji zajmuiącej dziś oświeconą Europę. Głównem zaś dążeniem *Zaprzańca* i *Prospery*, iest zwrócenie ludzi ze sfery zmysłowej, do umysłowości i krain ducha. Wykonanie ogółowe i obrobienie szczegółów, iest wyborne. A choć skromna tu nazwa *Powieści bladych*, iakeśmy to iuż gdzieindziej powiedzieli, a iak Kurjer Warsz: o tem dawniej donosił; sama *treść* iednak, *dążność* i *oddanie*, przewyższy inne obce nawet twory szumnie ochrzczone, a z mniejszym blaskiem we wnętrzu, lubo się zewnątrz świetniej okazujące. Wydanie *Senewalda* Księgarza bardzo piękne. Morena czyli Powieści blade kosztuią 75 kop: (5 zł.). Nabyć można w Księg: Warsz:. *H. Sk.* — Z Saskiego Ogrodu wpłynęło zł. 22 gr. 7. — — Władza Policyjna zawiadomiła, że iutro, to iest w wilję Śgo JANA *Chrzciciela*, w czasie puszczania wianków, od godziny 5tej z południa do 10tej wieczorem, nikt konno ani też powozem dla przejechania na Pragę i napowrót, puszczonym nie będzie. — Wianuszek Sto-Jański z kwiatów *Belliniego*, Mazur ułożony na pjanof:, ofiarowany Wnej Marji *Szuwalskiej* przez Józ: *Damse*, grywany w Teatrze Rozmaitości i u Wód Mineralnych, wyszedł w Składzie Muzyki Ign: *Klukowskiego*; cena zł. 1. — *Warszawa* od nieiakiego czasu obfitnie w letnie zabawy, bo też ma powody do liczniejszych razem wybranych i każdemu przystępnych zebrań. Zacząwszy od świetnych ZIELONYCH ŚWIĄT, otwarcie Wód mineralnych, Zakładu wodnego *à la Prisznic* i Jarmark na wełnę, zgromadzały wiele osób to w *Bielanach*, to w Ogrodzie *Dikerta*, to w prześlicznem *Wierzbnie* lub na placu *Krasińskim*; a zbliża się ieszcze wigilja Śgo JANA. Już dziś nikt nie idzie szukać kwiatu *paproci* na drogi rozstajne, ale za to mnóstwo Warszawian pójdzie na Most pragski oglądać kwiaty najpiękniejsze War-

szawy tam zgromadzone w licznym orszaku; świetniejsze, bogatsze, ale równie skromne i kryiące się pod cienie woali i parasolek. Wszystko tam zgromadzi się, wesołe, ucieszone, zacząwszy od zwinnego flisa krążącego z wiosłem po wodzie, i młodej dziewczynki w skromnym czepeczku aż do Pana ładunku kilkonastu berlinek i Damy z rajskiem piórem na głowie. Bo to święto dawne, święto ognia i wody gdzie zręczność nad temi żywiołami tryumf odnosiła, i dziś jeszcze choć na mniejsze rozmiary odnosić go będzie. Razem święto i tryumf piękności, kiedy w iednym kwiatem z iej ręki rzuconym, tysiące męzkich rąk goni i ściga, który i dziś chociaż w inny sposób także piękności zwycięztwo zapewni. (Nastąpić to może ieśli posłuży pogoda).

— Zawiadamia się Szano:Publiczność, iż dziś zostały otworzone *Łazienki* pod firmą *Kapiele Wiślane*. Właściciel porządkiem i rychłą usługą, Szanownej Publiczności poleca się. Stanisław *Nowicki*.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Biednym Rybaku* JPP. *Żółkowski* i *Stolpe*; w czasie baletu *Paziowie Xcia Wandom*, JPanna *Wendt*, po ukończeniu JPani *Koss*, JPanna *Wendt* 2-kroć, JPanna *Trawna* i JP. *Morys*. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł., rubli sr. od 14 k. 73 do 14 k. 77 (zł. od 98 gr. 6 do zł. 98 gr. 14); wartość kuponu kop: 29⅚.

W *Puławach* w dzień ZIELONYCH ŚWIĄTEK, był koncert, loterja fantowa i zabawa z tańcami, na dochód Szpitalu urządzaiącego się w tejże włości z funduszu przez ś. p. Doktora *Khittel* pozostawionego i innych dochodów, na rzecz pomnożenia których dawane bywały także w ciągu zeszłego karnawału bale, uświetniane licznym zjazdem Obywateli z okolic.

Księgarnia, Skład Nut i Materjałów pismiennych i rysunkowych *Hirszla* w *Kaliszu*, pośpiesza donieść Szanownym Obywatelom, iż na zjad Sto-Jański zaopatrzoną została różnemi nowemi dziełami, a mianowicie Gospodarskiemi, Beletrystycznemi, niemniej Książki do Nabożeństwa tak w polskim iako i w francuzkim języku, Desenie, Papiery listowe, rysunkowe, i t. p., tak z fabryk kraiowych iako i zagranicz:; oraz dostać można Opłatków z dewizami, Piór, Pędzli, Tuszu, i t. p. artykułów.

(Art. nad.) Coraz większe ulepszenia i wynalazki w poprawianiu *maszyn do pędzenia wódki* daią się wyczytywać w pismach publicz:, wszelako koszt ich nie iest ieszcze odpowiednim upowszechnieniu tak, aby każdy z Obywateli mniejszych maiętności mógł u siebie zaprowadzać podobne maszyny bądź z braku lasu, bądź z braku budynku, bądź nakoniec z niedogodności miejscowej. Pokonywaiąc takie przeszkody, podpisany wynalazł maszynę zupełnie w nowym guście, która bardzo wiele oszczędza drzewa, i ustawioną być może w najszczuplejszym, a nawet w byle iakim budynku bez użycia rezerwoarów na wodę zwykle na pułapie umieszczanych. Maszyna ta wydaie okowitę 10 do 11 proby i tak czystą iakby na prostych kotłach wyrabianą, nadto w samem pędzeniu żadnych niedochodów czyli raczej ściągów nie odbiera się, lecz wprost gdy okaznie w forszlusie probę 9½, iuż do nabiiania nowego kotła kwalifikuie się, tem samem zatem wydatek iest lepszy niżeli *Pistorjusza*, a co szczególniejsza, że daleko prędzej odchodzi iak *Pistorjusz*. Główniejszą zaś od wszystkich innych zaletą iest to, że nie przewyższa kosztu nad złp. 6,000, z ogrzewaczem drewnianym, na zacier dzienny 20 korcy kartofli iaki iest w *Stoiadłach* urządzony; a że prędko odchodzi iak okazało się w praktyce, ta sama wielkość maszyny może wypędzać dziennie do 30 korcy. Maszynę tę budował podług abrysu danego przez podpisanego, Pan *Andre* w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nro 759 mieszkaiący, a widzieć ią można w dobrach *Stoiadło* na trakcie Brzesko-Litewskim 4ry i pół mili od Warszawy, iako iuż w zeszłą zimę wyprobowaną. Czyniąc więc przysługę bezinteresowną dla współobywateli, podaię niniejsze ogłoszenie do publicznej wiadomości z tem nadmienieniem, że wydoskonalenie dalsze tego rodzaiu maszyny, osobliwie pod względem zmniejszenia kosztu onej, najlepiej iest wiadome z niektórych uwag Panu *Andre* Fabrykantowi Wyrobów kotlarskich, który tę maszynę budował i ustawiał. Andrzej *Potapenko*, Dziedzic dóbr Stoiadła.

Anglja. — Zawcześnie nastała susza wznawia

obawę o pomyślne żniwo. — W tych dniach Fortepjanista *Thalberg* miał zaszczyt wykonać kilka swoich nowych kompozycji w pałacu *Bukingham*, Królowa i Xżę *Albert* usiadłszy przy iego boku, wynuczyli mu podziwienie nad iego pięknym talentem.

Francja. — Królewicz Xżę *Montpensier* (Mąpansjer) w tych dniach uda się do *Besançon* (Bezonsą) iako Adjutant Jenerał *Laplace* (Laplas) wysłanego na inspekcję artylerji. — Xżę *Polignac* (Poliniak) przybył do *Paryża* na zaślubiny iednego ze swoich Synów. — *Quenisset* (Kenise) ma być wysłany do iednego z portów zachodnich Ameryki. — Eskadra Admirała *Hugon* odpłynęła z wysp Hyeryjskich, niewiadomo dokąd; iedni mówią że do wyspy Korsyki, drudzy że do północnych brzegów Afryki. — P. *Thiers* uda się na kilka tygodni do swoiego rodzinnego miasta *Aix* (Ex). — Pani *Garcja* występuie teraz w *Madrycie* i zyskuie pochwały nadzwyczajne. — W *Bolje* więźniowie kilka razy umyślnie wzniecili pożary iedynie w celu uwolnienia się z cel odosobniaiących. Jeden podpalacz wyznał że umyślnie podłożył ogień, aby go skazano na galery, gdzie przynajmniej może widzieć słońce, gdy tymczasem więzienie w ciemnicy nieznośniejsze iest od śmierci. Sąd skazał go na wieczne ciężkie roboty. — We wsi niedaleko *Lagny* (Lani) żył bogaty Obywatel, który w swoim domu utrzymywał Wdowę z iej 2ma córkami, rodzinę rzadkich cnot i poczciwości. Po śmierci iednak bogacza zastano iego maiątek w takiem rozprzężeniu, papiery w takim nieładzie, iż Sąd musiał przedsięwziąść śledztwo. Podejrzenie iescze nie było padło na rodzinę utrzymywaną w domu zgasłego, gdy niespodzianie iedna z córek utopiła się, aresztowano iej matkę wdowę, lecz ta powiesiła się w więzieniu, dopiero druga pozostała Córka która w zeszłym roku uzyskała nagrodę *Monthyona* wyznała, iż chciwość pieniędzy skłoniła iej rodzinę do przywłaszczenia sobie cudzego maiątku.

Niemcy. — Margrabina *Saldanha* Małżonka Posła portugals: przy dworze Austrjackim, przybyła z *Lisbony* do *Wiednia*.

Rozmaitości. — *Płeć żeńska u narodów niechrześcijańskich.* W *Turcji*, *Persji*, *Indjach*, *Chinach*, na całym Wschodzie i u wszystkich ludów dzikich, gdzie tylko światło chrześcijaństwa nie zaiaśniało, państwo, obyczaie, uczucie, ludzkość, literatura nie maią tej podstawy, którą u narodów chrześcijańskich daie im *rodzina*, a rodziny podstawą iest uznanie płci żeńskiej w iej godności, przeznaczeniu i prawach. Poganie, którzy nic nie wiedzą o iedynym prawdziwym BOGU, nie znaią także w duchowem znaczeniu niewiasty, i nie maią wyobrażenia o naszem życiu domowem i rodzinnem. Wschody ma haremu, są to menażerje niewiast. Mąż tam nie iest małżonkiem, ale panem, właścicielem, a niewiasta narzędziem dla dogodzenia iego zmysłowości. Wybiera on ie według chwilowego upodobania. Ujrzysz tam trzody istot człowieczych, bez wychowania, bez wiadomości, bez uczuć i bez myśli, iak mieszkańce klatek *Van-Akena*, które właściciel żywi i tuczy. Niema tam śladu domowego szczęścia, moralnego przekonania, nie ma tej atmosfery, która u nas niewiastę tak tkliwą, tak kochania godną, tak słabą, i oraz tak mocną czyni tę płeć delikatną i usterkliwą, otacza u nas moralność iakby murem ochronnym. Muzułmanowi podług prawa wolno mieć 4 żony a tyle nałożnic ile mu się podoba; pogląda on na swój harem, iak my na nasze ogrody, w których wedle woli zrywamy kwiaty, przesadzamy lub wycinamy drzewa. I on podobnie pomnaża liczbę swoich niewiast, lub zmniejsza, nawet ie zabiia, a nikt się za niemi nie ujmie. Tam też nie ma tej tęskoty za domem, za rodzinnem kołem z dobranymi przyiaciołmi, za uciechami i troskami, za spólną radością i spólnym smutkiem, które miłość uświęca. Z wielożeństwem łączy się zabiianie dzieci, bardzo upowszechnione na wschodzie. Szkocki Misjonarz Dr *Duffe* opowiada, że pokolenie Minas w oczach iego w dniu iednym 1000 małych dzieci płci żeńskiej zamordowało. A w *Pekinie*, stolicy niebieskiego państwa, corocznie 4000 dzieci, a według innych doniesień, samych tylko dziewcząt 9000 z ręki rodziców ginie. Największa część dziewcząt, mówi Misjonarz *Gutzlaff*, zaraz po urodze-

niu bywa zgładzona. Ten zwyczaiem utrwalony występek, iest tak powszechny, że nikogo nie zadziwia, tylko dzień, w który wiele małych dziewczątek naraz topią, ma nieiaki pozór uroczystości. Wzgarda dla płci niewieściej tak iest wielką na wschodzie, że przyzwoitość nie pozwala nawet zapytać o zdrowie córek, i czy takowe maią. Drugim skutkiem tej wzgardy są częste samobójstwa przez niewiasty popełniane. Nim Anglicy opanowali Indje, około 40,000 niewiast kazało się rokrocznie palić na stosie ze zwłokami mężów. Przy takim obrazie znika niesprawiedliwość, z iaką Anglja woinę wiedzie z Chinami. Niechby tam iej okręty zawoziły opjum, byle z niemi wstęp także znalazły środki zapobieżenia tak wygurowanemu zepsuciu obyczaiów.

SZARADA.

Drugi drzewo, *pierwsze* gniecie,
Trzecia zwykle w alfabecie,
Wszystka przyciska, wstrzymuie,
Niepuszcza i obejmuie.
(Zeszła Szarada *Kozioł*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

de Witt Jenerał z Kalisza; Bezak Jenerał z Nowogeor:; Niesiołowska Wiktorja Hrabina z Wilna; Chlebowicz Antoni Wizytatór Szkół z Płocka; Zielonka Józ: Dzie: z Mniewa; Gaszyński Walery Dzie: z Pamiętny; Łuszczewski Wiktor Dzie: z Rzeczkowa; Leski Ludw: Dz: z Machur; Załęcka Eleonora Dzie: z Guber: Mińskiej; Glinowiecki Fran: Dzie: z Szyjk; Grzymała Józ: Oby: z Grzymał; Gąsiorowski Kazi: Dzie: z Nagórki; Trzciński Alex: Dzie: z Trzcianny; Luboradzki Rajm: z Płocka.

DONIESIENIA.

Z powodu wyiazdu są do sprzedania SZOPY zupełnie nowe, suknem szaraczkowem w formie Płaszcza pokryte; widzieć ie można do dnia 26 b. m. w domu Nr 1292 przy ulicy Nowy Świat, 5ty dom za Foxalem, na dole, u Lokaia Karola.

W mieście Sochaczewie pod Nr 104, iest do sprzedania BILLARD iesionowy fornirowany mahoniem, ze wszystkiemi rekwizytami.

DOBRA Ziemskie w Powiecie Sieradzkim, Guberuji Kaliskiej położone, 3 mile od Miast Sieradza, Wielunia, Łasku, Zdońskiej Woli, a iedną od Widawy odległe, przeszło 51 włók miary Reindlandzkiej rozległości maiące, w których wysiewa się oziminy korcy 100 i tyleż iarzyny, są do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie za złp. 76,000. Mappa, inwentarz ieometryczny, oraz bliższe szczegóły i warunki sprzedaży dóbr tych dotyczące, przejrzane być mogą w Warszawie w Kancellarji hypotecznej Reienta Noskowskiego, lub też w Kaliszu u Błeszyńskiego i Cieńskiego Patronów Trybunału Kaliskiego.


Berejter a zarazem Weterynarz upatentowany przez Królewską Rajtszulę i Szkołę Weterynarską w Berlinie, który lat 18 strawił przy stadniach u znakomitych Osób w Niemczech i w Cesarstwie Rossyjskiem, chlubnemi świadectwami opatrzony; przytem Autor dzieła p. t. „Szkoła Elementarna Koni", czyli „Pierwsze tresowanie młodych koni do wyścigów i innych użytków pod wierzchem", w Berlinie u A. W. Hayn 1834 wydane, życzy sobie w tym kraiu objąć powyższe obowiązki. Interesowane osoby zgłosić się mogą pod Nr 2172 przy ulicy Bonifraterskiej, w domu W. Kruszewskiego.


W dobrach Poturzyn w Gub: Lubelskiej Obw: Hrubieszowskim położonych, znajduią się TRYKI z zawodu iednej z najcelniejszych Owczarń Szlązkich Hra: Larisch. Tamże iest kilkadziesiąt MATEK czystej krwi, i kilkadziesiąt Matek poprawnych do sprzedania. Wiadomość dalsza na gruncie u Właściciela lub Rządcy dóbr.

KANTOR
KOMMISSOWY I STRĘCZEŃ
JULJANA GERITZ
przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 427.

Posiada do sprzedania: w znacznych partjach, OKOWITĘ, OWCE, SKOPY. W wyrobach żelaznych ŁAŃCUSZKI, SZPILKI męzkie, POSTUMENTY, LICHTARZE. W imitacji brylantów: KOLJE, BROSZE, KOLCZYKI Damskie, SZPILKI męzkie. FAJKI piankowe w srebro oprawne, PODUSZKI krzyżowej roboty. OBRAZY olejno malowane.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

TEATR. Jutro, stosownie do pogody.
PANORAMA na Nalewkach.
Dziś widowisko P. *Kuparenki* w b. Konserwatorjum.

Dziś w Ogrodzie JP. Rembaczewskiego na Lesznie, JP. *Rajczak* grać będzie na Trąbce, z towarzyszeniem Orkiestry JP. *Daneckiego.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej na sniadanie: Indyk, Pieczeń bara: a la sarna i bulon:, Kaczka mło:, Polędwica, Potrawa z most: cielę:, Kotlety, Muszczki cielę:, Flaki, Kurczęta, Raki, etc.